

P. 1906

ŻYCIE W. S. M.

BIULETYN INFORMACYJNY

WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ, STOWARZYSZENIA „SZKLANE DOMY“, ODDZIAŁU ROBOTNICZEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIOŁ DZIECI NA ŻOLIBORZU

WARSZAWA

CZERWIEC 1931 R.

JEDNODNIÓWKA

Rozwój Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej; stały i szybki wzrost ludności Osiedla na Żoliborzu i potrzeb tej ludności, wreszcie trudności piętrzące się na drodze naszej pracy — wymagają, aby łączność pomiędzy władzami Spółdzielni i ogółem członków była ściślejsza, aby o wszystkich pracach, poczynaniach i trudnościach członkowie i mieszkańcy Osiedla byli stale informowani, aby inicjatywa członków w poszczególnych sprawach, mogła się łatwiej przejawiać, aby wreszcie każde zagadnienie ważniejsze mogło być przed odpowiednim postanowieniem omówione przystępnie i szczegółowo.

Próba nawiązania tej łączności jest podjęcie wydawnictwa biuletynu informacyjnego współpracujących na terenie Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej instytucyj.

Jak każda organizacja spółdzielcza o charakterze masowym, zrzeszająca w swych szeregach klasę robotniczą, Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa musi obok działalności gospodarczej, mającej na celu budowę i dostarczenie mieszkań swym członkom, prowadzić wyteżoną pracę społeczno-wychowawczą. Bez tej pracy nie da się pomyśleć w dzisiejszych szczególnie warunkach zdrowy i pomyślny rozwój Spółdzielni.

Stworzone drogą zbiorowego wysiłku członków i przy poparciu przede wszystkim innych bratnich nam organizacyj proletariackich — osiedla mieszkalne muszą stać się ośrodkami nowego życia opartego na zasadzie pomocy wzajemnej, nie zaś rywalizacji i walki, jak w świecie kapitalistycznym.

Więć społeczna, której zapoczątkowaniem jest osiedle mieszkalne, obejmuje stopniowo coraz więcej potrzeb mieszkańców naszej Spółdzielni.

Zaopatrzenie gospodarstw rodzinnych w artykuły pierwszej potrzeby przy pomocy spółdzielni spożywców, uruchomienie pralni, samopomoc materialna dla członków, znajdujących się bez pracy lub w gorszych chwilowo warunkach, opieka nad dzieckiem i ujęcie we własne ręce wychowania tego dziecka w duchu potrzeb przyszłego społeczeństwa pracy, biblioteka i czytelnia, racjonalna organizacja pomocy domowej, rozwój życia towarzyskiego i t. d., i t. d., oto dziedziny, któremi już się zajmujemy sami, zajmować będziemy nadal, kształtując stopniowo nowe formy gromadnego współżycia ludzi pracy.

I niech nam nie mówią, że sprawy te nie leżą w zakresie działalności Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Kogo mierzi ta działalność, dla tego nie miejsce w naszej Spółdzielni. Tem się właśnie różnimy od budowlanych spółdzielni własnościowych, że na drodze pomocy wzajemnej szukamy rozwiązania wszystkich niedomagań naszych gospodarstw domowych, że na drodze spółdzielczej zmierzamy do przekształcenia naszego codziennego życia, rozwoju naszych potrzeb kulturalnych i społecznych.

Dla omawiania wszystkich tych spraw otwieramy łamy naszego biuletynu. Mieszkaniec Osiedla W. S. M. znajdzie w nim najważniejsze informacje o działalności Spółdzielni i współpracujących z nią na tym terenie instytucyj, członek Spółdzielni, czekający na przydział mieszkania zapozna się zawczasu z warunkami w jakich w przyszłości kształtować się będzie jego życie w Osiedlu.

Wszyscy członkowie będą informowani o pracy Spółdzielni, o trudnościach z jakimi musimy się borykać, aby osiągnąć wytknięte przez naszą organizację cele.

Co będziemy budować w roku bieżącym.

Jakkolwiek minął już maj — ruch budowlany w całej Polsce śpi.

A śpi, zdaje się, w roku bieżącym beznadziejnie. Nowe kredyty budowlane nie zostały bowiem uruchomione. Co gorsza: wszelkie znaki na ziemi i niebie wskazują na to, że kredyty wogóle nie będą uruchomione. Te drobne kwoty, jakie mają być wyasygnowane, nie wystarczają nawet na wykończenie budów rozpoczętych w roku ubiegłym.

A wogóle te wieczne „wykończenia” rozpoczętych budów, które stale okazują się budowy własnościowe z dużymi mieszkaniami — dziwne robi wrażenie. Jasnym jest, że w ten sposób wydawane kwoty są obliczone tylko na wywołanie wrażenia, że się coś buduje i z punktu widzenia budownictwa społecznego muszą być uznane za zmarnowane.

Jakie skutki dla całości życia gospodarczego będzie miało zamarcie ruchu budowlanego, o tem członków W. S. M. nie trzeba długo informować. Bezrobocie w przemyśle budowlanym wywołuje bezrobocie w przemyśle z nim związanych: ceramicznym, szklarskim, żelaznym, cementowym, wapiennym i t. p., wpływa na obniżenie zarobków robotniczych, pogłębia klęskę mieszkaniową. A pamiętajmy, że w Polsce rok rocznie zwiększa się deficyt mieszkaniowy, bowiem więcej nowych rodzin powstaje, niż buduje się mieszkań. Robimy więc dalszy krok w roku bieżącym w kierunku... koczownictwa.

Tem donioslejszą w tym warunkach jest

działalność Warszawskiego Spółdzielni Mieszkaniowej. Wykończenie dwóch domów V kolonii, jak się okazało nie będzie jedynym naszym dorobkiem mieszkaniowym w roku bieżącym. Niezmordowane wysiłki i dotychczasowa działalność budowlana, zapewniająca W. S. M. „chlubną kartę w dziejach budownictwa społecznego”, według oceny Związku Rewizyjnego „Społem”, dały jednak swój rezultat. Uzyskałmy ostatecznie zgodę właściwych decydujących czynników na rozszerzenie programu budowlanego Spółdzielni. Budować będziemy jedną z następnych kolonii na Zoliborzu, prawdopodobnie ósmą, już przygotowaną całkowicie pod względem technicznym.

Oczywiście nie jest to decyzja, któraby była w odpowiednim stosunku do dotychczasowego dorobku W. S. M. Raczej potwierdza ona fakt, jak źle przedstawia się najbliższa przyszłość dla społecznego budownictwa mieszkaniowego w Polsce. Niewielki kredyt otrzymujemy znowu z lokaty zagranicznej, nie zaś z Państwowego Funduszu Budowlanego, który zarezerwowano dla uprzywilejowanych spółdzielni własnościowych.

Nie są w stanie zmienić tego władze W. S. M., tak samo, jak najsilniejsza nawet wola ogółu członków Spółdzielni.

Do przeprowadzenia programu budownictwa społecznego są niezbędne głębsze zmiany w ogólnym układzie stosunków naszej polskiej rzeczywistości.

S. J. S.

Po Walnem Zgromadzeniu.

14 maja r. b. odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie członków Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Dużą salę Z. Z. K. szczerze wypełniło 568 przybyłych na zebranie członków.

Obrady zagał Przewodniczący Zarządu St. Siedlecki, poświęcając parę słów zmarłemu członkowi Spółdzielni, w pierwszym rzędzie sekretarzowi Rady Nadzorczej W. Adynowskiemu i jednej z najdawniejszych członkiń Spółdzielni Zofji Lubodzieckiej. Pamięć zmarłych zgromadzeni uczcili przez powstanie.

Przewodnictwo objął prezes Rady Nadzorczej Tadeusz Tomaszewski zapraszając na asesorów Z. Nowickiego, T. Arciszewskiego, A. Zdanowskiego, A. Fotka; na sekretarzy K. Lipińskiego i J. Świącicką.

Pogorszenie się sytuacji materialnej członków naskutek przeżywanego obecnie kryzysu gospodarczego i niepomierne obciążenia mieszkańców W. S. M. świadczeniami na rzecz Spół-

dzielni spowodowały, że dyskusja ześrodkowała się głównie nad częścią sprawozdania Zarządu, omawiającą ciężary, jakie nakłada na członków obowiązujące w Polsce ustawodawstwo o budowie mieszkań i warunki konwersji pożyczek na już wybudowane domy. W rezultacie tej dyskusji powzięto jednogłośnie następującą uchwałę:

„Walne Zgromadzenie stwierdza, że warunki spłaty pożyczek długoterminowych Banku Gospodarstwa Krajowego ustalone ostatecznie dla I kolonii i zapowiedziane w stosunku do dalszych kolonii — okazały się zupełnie niemożliwe dla zamieszkującej domy Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej ludności pracującej, gdyż nakazują spłatę tych pożyczek w ciągu 15 i 25 lat przy oprocentowaniu 4%.”

Uwzględniając duże wkłady budowlane członków, spowodowane między innymi obniżonym, wskutek niewłaściwej interpretacji ustawy, normom kredytowym Banku Gospodarstwa

Krajowego, brak wszelkiej pomocy Gminy, również przewidzianej w ustawie o rozbudowie miast, wreszcie zaś niski stan zarobków—Walne Zgromadzenie uważa dalsze podnoszenie komornego za niemożliwe.

Kontynuowanie tego rodzaju polityki władz miarodajnych uniemożliwiłoby zupełnie budowę mieszkań robotniczych.

W związku z powyższym Walne Zgromadzenie uchwała:

Członkowie W. S. M. gotowi są uczestniczyć w spłacie pożyczek udzielonych na budowę Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej jedynie w stopniu odpowiadającym ich możliwościom płatniczym.

W tym celu Rada Nadzorcza powinna na najbliższe Walne Zgromadzenie wnieść projekt Statutu specjalnego Funduszu Amortyzacyjnego, opartego na umiarkowanych, liczących się z finansową możliwością członka, opłat, zarachowywanych na dobro poszczególnego członka i zwracanych mu w razie opuszczenia mieszkania.

Statut tego funduszu należy uprzednio uzgodnić z Bankiem Gospodarstwa Krajowego.

W pertraktacjach z Bankiem Gospodarstwa Krajowego należy dążyć do rozłożenia spłaty pożyczki na okres 50 lat, oraz do ustalenia wysokości oprocentowania na 2%.

Termin wejścia w życie opłat amortyzacyjnych ustali Walne Zgromadzenie łącznie ze Statutem Funduszu Amortyzacyjnego".

Na wiosek Rady Nadzorczej przyjęto następującą uchwałę:

„Rada Nadzorcza W. S. M. na zasadzie sprawdzenia przez Komisję Kontrolującą ksiąg i dokumentów, oraz bilansu Spółdzielni za rok 1930, proponuje Walnemu Zgromadzeniu uchwalenie następującego wniosku:

1) Walne Zgromadzenie zatwierdza przedstawiony przez Zarząd Spółdzielni bilans za rok 1930, zamykający się kwotą zł. 14,082,277,06;

2) Walne Zgromadzenie, stwierdzając niezwykle ciężkie warunki pracy Zarządu, wymagające dużego i ofiarnego wysiłku, udziela Zarządowi absolutorjum z czynności w roku 1930".

Wybory uzupełniające do Rady Nadzorczej dały wynik następujący: zostali wybrani Antoni Zdanowski, Antoni Fotek, Janina Święcicka i na zastępcę Feliks Socha.

Do Zarządu powołano powtórnie na okres trzyletni St. Tołwińskiego, wylosowanego w roku bieżącym stosownie do przepisów Statutu. Zarząd pozostał więc w dawnym składzie.

Licząc się z koniecznością dalszego zwiększenia funduszy własnych Spółdzielni Walne Zgromadzenie uchwaliło zmianę § 2 regulaminu przydziału mieszkań, podnosząc wkład mieszkaniowy do wysokości piętnastokrotnego czyn-

szu miesięcznego. Jednocześnie została przyjęta następująca rezolucja:

„Walne Zgromadzenie postanawia, aby od obecnych lokatorów Spółdzielni wkład uzupełniający był pobrany w 50 ratach miesięcznych, wynoszących 10% opłaty czynszowej każda. Dla członków korzystających z przywilejów umów z Monopolami Państwowymi należy odpowiednio przedłużyć okres pobierania 10% dodatku do komornego. Nowi lokatorzy będą obowiązani wpłacić przed zamieszkaniem $\frac{2}{3}$ wkładu, pozostała zaś część w 20 ratach miesięcznych".

Prócz tego zostały powzięte następujące uchwały:

„Walne Zgromadzenie poleca Zarządowi i Radzie Nadzorczej przygotowanie zmian w statucie Spółdzielni, mających na celu wprowadzenie zasady reprezentacji członków na walnych zgromadzeniach.

Dla uchwalenia tych zmian należy zwołać Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków W. S. M".

„Uznając za niezbędne jaknajszybsze wybudowanie mieszkań dla czekających na to członków, Walne Zgromadzenie uznaje za konieczne, by w roku 1931 Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa wykończyła V i VIII kolonję, oraz pralnię.

Ponadto Walne Zgromadzenie wzywa władze Spółdzielni do przedsięwzięcia najenergiczniejszych kroków w celu umożliwienia w tymże roku budowy budynku IV C kolonji na Żoliborzu, oraz osiedla na Rakowcu".

„Biorąc pod uwagę, że przyrost wartości budowli w roku 1931 winien wnieść przynajmniej 3,200,000 złotych, Walne Zgromadzenie uchwała budżet wydatków ogólnych na rok bieżący w sumie zł. 80,000.

W razie przekroczenia obrotu na rachunku budowy ponad 3.200.000 złotych, Walne Zgromadzenie upoważnia Radę Nadzorczą do uchwalenia budżetu dodatkowego wydatków ogólnych w ten jednak sposób, aby stosunek tych wydatków do przyrostu wartości budowli nie przekraczał 2,5% przy obrocie poniżej 4.000.000 złotych i 2% przy obrocie powyżej 5.000.000 złotych.

Rada Nadzorcza będzie również upoważniona do zaakceptowania przeniesień z jednej pozycji wydatków na drugą w granicach uchwalonego budżetu".

„Budżet wydatków administracyjnych Osiedla na Żoliborzu ustala się na sumę zł. 125.000.

Rada Nadzorcza będzie miała prawo uchwalić podwyższenie poszczególnych pozycji budżetu wydatków administracyjnych z tem jed-

nak, aby ogólna suma budżetu nie była przekroczona więcej, niż 5%".

Stwierdzić należy wysoki stopień odpowiedzialności ogromnej większości zebranych za utrzymanie i rozwój Spółdzielni. Pociągnięcie członków do dalszych wysiłków w dzisiejszej niezwykle ciężkiej sytuacji gospodarczej jest tego dowodem. Jednocześnie zupełnie wyraźnie zostały podkreślone granice ofiarności członków i obowiązek Państwa i Gminy przyjsia z

pomocą spółdzielności mieszkaniowej, opartej na zdrowych podstawach.

Ustawodawstwo o rozbudowie miast i obowiązuje dzisiaj przepisy wykonawcze muszą być zmienione pod grozą zagłady spółdzielczości mieszkaniowej. Wykazując maksimum dobrej woli Walne Zgromadzenie stwierdziło jednocześnie, że zdobytych z takim trudem ludzkich warunków zamieszkania dla klasy robotniczej bronić będzie Spółdzielnia z całą stanowczością.

Czy Żolibórz może zastąpić letnisko.

Żolibórz znacznie wyróżnia się od innych dzielnic Warszawy, a wyglądem swym przypomina nawet letniska podmiejskie. I chociaż można Żolibórz traktować jako jedną z najlepszych do zamieszkania dzielnic miasta, to jednak ludziliby się ktoś, ktoby uznał pozostawanie przez lato na Żoliborzu za wystarczające do wypoczynku, zamiast wyjazdu na wieś. Przedwczesne upały uczyniły sprawę wyjazdu na wieś, oraz sprawę wysłania dzieci na kolonie letnie bardzo aktualnymi. Albowiem pobyt w mieście naogół staje się latem nie do zniesienia. Przedewszystkiem nader szkodliwym jest zbyt suche „martwe” powietrze. Piaszczysto-gliniasty grunt Żoliborza i niewystarczająca ilość roślinności wpływa ujemnie na skład powietrza, a przez to i na zdrowie ludzi. Również szkodliwym czynnikiem jest kurz, którego unoszą się całe tu many, gdyż ulice nie są jeszcze skanalizowane.

Na upały najbardziej są wrażliwe, małe dzieci, przedewszystkiem dlatego, że są o wiele mniej odporne na przegrzewanie ciała (znana jest duża śmiertelność niemowląt latem i zależność chorobliwości dzieci od ciepła); a powtórę bezradne biedactwa stają się ofiarami nierozsądnej troskliwości rodziców i opiekunów, którzy starają się ustrzec swoje pociechy przed t. zw. „przeziębieniem”.

Również dla dzieci starszych, jakoteż i dla osób dorosłych, chorych na gruczoły i tak zw. „słabe płuca”, oraz niedokrwistość, nadmierny skwar i kurz żoliborski są bardzo szkodliwe. Dlatego też tak pełnym powabu wydaje nam się wyjazd w góry lub nad morze. Ponieważ są to jednak dla nas w większości wypadków rzeczy niedostępne, nie od rzeczy będzie wskazać w jaki sposób wogóle można złaogodzić ujemny wpływ upału. Zarówno dla dorosłych, jak i dla dzieci niebezpiecznym może być nie samo słońce, przeciwnie stopniowe i umiarkowane „opalenie się” jest wprost niezbędne dla zdrowia, ale przegrzewanie, czyli wyrażając się ściślej, zatrzymanie ciepła w organizmie wywiera szkodliwy skutek. Bronić przed przegrzaniem będzie po pierwsze wszystko to, co sprzyja wydzieleniu ciepła z organizmu: brak ubrania,

względnie lekka, przewiewna odzież, przewiew, przeciąg, kąpiel, pozostawanie w cieniu, wypijanie dużej ilości płynów (pocenie się). Po drugie, co zmniejsza wydajność ciepła: umiarkowane odżywianie się (mało mięsa i tłuszców, więcej zaś jarzyn i owoców) i unikanie wysiłków fizycznych.

Wracając do sprawy, czy może Żolibórz zastąpić letnisko, należy stanowczo stwierdzić, że jako dzielnica miasta może nawet lepsza od innych, uczynić tego nigdy nie zdoła tembardziej, że jeszcze jedną plagą po za upałami i kurzem męczącym jest hałas miasta, który całkowicie wyklucza spokój, tak niezbędny dla dzieci i ludzi zmęczonych całoroczną pracą.

W najlepszym położeniu znajdują się dzieci szkolne. Jak widać bowiem ze sprawozdania Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (Oddział na Żoliborzu), znaczna część może wyjechać na kolonie lub półkolonie. Ale co począć z młodszymi dziećmi i niemowlętami? Zarówno matkom, zmęczonym nie tylko pracą zarobkową ale i dziećmi i codziennymi troskami gospodarczymi, też należy się spokój i wypoczynek. A wreszcie i młodzież spragniona jest zieleni, której brak tak dotkliwie odczuwamy na naszym Żoliborzu.

Sądzę, iż instytucja, która już organizuje kolonie i półkolonie dla dzieci szkolnych mogłaby okazać pomoc wszystkim mieszkańcom Osiedla.

Gdyby matki, mające niemowlęta znalazły jakiś „punkt oparcia” w lesie lub na plaży, gdzie można umyć, nakarmić dziecko, otrzymać skromny posiłek dla siebie, czasami pozostawić dzieci pod czyjąś opieką, wtedy sprawa ich wypoczynku byłaby przynajmniej częściowo rozwiązana.

Podobno w przyszłości powstanie taki „Ogródek Jordanowski”, lecz na razie projekt ten jeszcze tylko dojrzewa.

Jednakże możnaby już w tym roku urządzić jakiś prymitywny dom wypoczynkowy dla osób, potrzebujących spokoju, a również „punkt oparcia” w pobliskim lasku Bielańskim.

Higienistka.

O udział członków w pracy nad zmianą ustroju W. S. M.

Ostatnie Walne Zgromadzenie przyjęło uchwałę, wzywającą władze W. S. M. do pracowania statutu Spółdzielni, w szczególności w punktach, dotyczących się sprawy sposobu odbywania Walnych Zgromadzeń.

Uważano słusznie, że sprawa ustroju Spółdzielni jest tak ważna, że nie może być rozpatrywana na normalnym corocznym Zgromadzeniu, lecz musi jej być poświęcone specjalne zebranie.

Uchwała ta została wywołana wzrostem liczby członków W. S. M., przy czym 1600 członków nie jest liczbą ostateczną. Wprawdzie kryzys gospodarczy w Polsce, tempo przyrostu członków zahamował (niewątpliwie, jest to objaw przejściowy), ale pomimo to, liczba członków przybywa, a w razie poprawienia się sytuacji — będzie wzrastać stosunkowo szybko.

Tymczasem już dziś odbycie Walnego Zgromadzenia stanowi poważną trudność techniczną.

W pierwszym rzędzie — brak odpowiednio wielkich sal, któreby mogły tylu uczestników pomieścić. Można tu pocieszać się, że przecież na Walne Zgromadzenia nie przybywają wszyscy członkowie. Ale wszyscy mają prawo przybyć i przeto władze spółdzielni muszą się troszczyć o odpowiedni lokal. Ponadto musimy się liczyć, że wielu członków nie przybywa na Walne Zgromadzenie, z powodu przewidywanego natłoku, co rzecz prosta nie może być uznane za objaw dodatni. Ale to ma drugorzędne znaczenie: gorliwy członek, troszczący się o rozwój spółdzielni nie będzie zwracał uwagi na niewygodę, a o tych przecież chodzi przede wszystkim.

Ważniejszą rzeczą jest sama praca Walnego Zgromadzenia. Spółdzielnia posiada wielki majątek i wielki dorobek społeczny. Nadto wchodzi tu w grę poważne zaangażowanie się członków.

To też zebrani muszą wniknąć we wszelkie szczegóły działalności władz Spółdzielni, aby osądzić należycie ich sprawność i wyciągnąć z tego odpowiednie wnioski, oraz z całą świadomością powziąć uchwały, dotyczące się wytycznych pracy na przyszłość.

A przecież zebranie, w którym bierze udział nawet 500 uczestników z konieczności przybiera charakter wiecu: demagogia, błyskotliwe frazesy, sympatje i antypatje zarówno polityczne, jak i osobistej natury z łatwością zajmują pierwsze miejsce, spychając rzeczowe zagadnienia na plan drugi. Nie chcę być źle zro-

zumianym: ujemne skutki zbyt licznych zebrań pochodzą z winy obu stron — zarówno atakującej, jak i atakowanej.

Rezultat takich zgromadzeń może być dwojaki: albo bezkrytyczne zatwierdzenie wszystkich wniosków władz Spółdzielni, które przecież nie są nieomyślne, albo też lekkomyślne obalenie władz i odrzucenie najniezbędniejszych propozycji.

Z tych względów zachodzi konieczność, aby najistotniejsze sprawy spółdzielni rozpatrywało i decydowało nie tak wielkie ciało zbiorowe, jakim jest Walne Zgromadzenie wszystkich członków. Tem nie mniej wszyscy członkowie muszą mieć możliwość decydowania o losach spółdzielni. Jak to zagadnienie rozwiązać w tej chwili nie wiemy jeszcze, boć wyjścia mogą być różnorodne.

Może najprościej byłoby przyjąć zasady obowiązujące we wszystkich związkach zawodowych, partiach politycznych i liczniejszych spółdzielniach: określone grupy członków wybierają delegatów na zjazd czy kongres.

W zjeździe biorą tylko udział delegaci z których każdy ma jeden głos, lub z tyłoma głosami, wieloma na delegatów ich wybrano.

Jest to jeden ze sposobów. Możliwe, że znajdą się lepsze, gwarantujące większy wpływ ogółu członków.

Chodzi o to, że w pracy nad zmianą ustroju W. S. M. oczekujemy jaknajwydatniejszej współpracy wszystkich zrzeszonych. Wszelkie projekty pod tem względem widziane będą przez władze Spółdzielni nader przychylnie.

M. N.

Atelier Artystyczne MARJI MIESZKOWSKIEJ

Poleca: lalki dekoracyjne, dziecinne, główki, zwierzaki różnorodne, fantastyczne, okolicznościowe — poduszki oraz malowidła: akwarele, olejne i t. p.

Jednocześnie przyjmuje zamówienia.

ŻOLIBÓRZ, KRASIŃSKIEGO 10, 1 kol.

9 klatka schodowa mieszkania 77.

Fundusz Społeczno-Wychowawczy W. S. M.

Statut Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przewiduje w celach i zadaniach Spółdzielni prowadzenie działalności propagandystycznej, oświatowej i kulturalnej. Pochłonięte pracą gospodarczą, troską o zdobycie środków na budowę mieszkań, odpowiednie obniżenie kosztów budowy i pożyczek, dobrą administrację wybudowanych osiedli — nie mogły jednak władze W. S. M., jak przysiągło to sprawozdanie za rok ubiegły, zająć się w dostateczny sposób tą stroną działalności. Zastąpiły je w dużym stopniu nowe instytucje powołane do życia przez samych mieszkańców Osiedla W. S. M. i współpracujące ze Spółdzielnią.

Dalszy krok dla rozwinięcia działalności społeczno - wychowawczej W. S. M. został zrobiony w roku ubiegłym przez utworzenie specjalnego Funduszu Społeczno - Wychowawczego W. S. M., zapewnienie temu funduszowi odpowiednich choć dość skromnych narazie wpływów, rozłożonych sprawiedliwie na ogół członków Spółdzielni i powołanie do życia Zarządu Funduszu, którego zadaniem jest podział zebranych środków i utrzymanie łączności pomiędzy współpracującymi organizacjami. W skład Zarządu Funduszu wchodzi: dwóch delegatów Rady Nadzorczej W. S. M., delegat Zarządu Spółdzielni, delegat Stow. „Szklane Domy” i delegat Oddziału Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci na Żoliborzu. Dysponując środkami Zarząd Funduszu ocenia wagę różnorodnych potrzeb kulturalnych i wychowawczych mieszkańców Osiedla i ogółu członków Spółdzielni i odpowiednio wspomaga ten dział pracy, który uznaje za najważniejszy. W chwili obecnej za najważniejszą została uznana sprawa wychowania dzieci i zapewnienia wskutek tego możliwości rozwoju szkoły i przedszkola R. T. P. D.

Jedna trzecia wszystkich wpływów jest przeznaczona na t. zw. fundusz żelazny, z którego można robić tylko trwałe inwestycje. Fundusz żelazny stale wzrasta, gdyż amortyzacje urządzeń zakupionych z tych środków pokrywają użytkujące je instytucje. W ten sposób zostało zapewnione stopniowe wyposażenie naszych instytucyj społ. - wych. w niezbędne urządzenia, na które zdobyć się jest najtrudniej.

Wszyscy członkowie Spółdzielni muszą dobrze uświadomić sobie znaczenie Funduszu Społeczno - Wychowawczego W. S. M. i nie zalegać z opłatami wyznaczonymi na ten cel. Opłaty są stosunkowo drobne, ale w sumie stanowią tę podstawę, na której musi się opierać nasza akcja kulturalna.

W dniu 27.5 r. b. odbyło się posiedzenie Zarządu Funduszu, na którym uchwalono przyznać z sum funduszu na potrzeby administra-

cyjne Koła Czynnych Kooperatystek subsydjum na rok bieżący zł. 300, licząc po 75 zł. kwartalnie. Postanowiono, stosownie do uchwały Rady Nadzorczej W. S. M., przystąpić do wydawania czasopisma w formie biuletynu informującego członków W. S. M. o pracach Spółdzielni i o sprawach wysuwanych na czoło zagadnień przez ruch spółdzielczy, a przede wszystkim przez życie Osiedla na Żoliborzu. Powołano na redaktora biuletynu St. Tołwińskiego i na sekretarza redakcji K. Nowickiego. Wyznaczono na wydatnictwo początkowo zł. 1,000 zł.

Przyznano Oddziałowi R. T. P. D. na prowadzenie wszystkich jego agend 10.000 zł. na I-e półrocze, zaś Stowarzyszeniu „Szklane Domy” zł. 6.500, na zakup instrumentów dla orkiestry, urządzeń do biblioteki, aparatu projekcyjnego i udział do spółki „Kino-Żolibórz”.

Następne posiedzenie Zarządu Funduszu Społeczno - Wychowawczego ma się odbyć w m. czerwc.

Ubezpieczenie mieszkaniowe dzieci członków Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

W 1929 roku zostało wprowadzone w naszej Spółdzielni ubezpieczenie mieszkaniowe dzieci członków W. S. M. Regulamin tego ubezpieczenia jest wydrukowany w sprawozdaniu za rok 1929. Każdy członek W. S. M. ma prawo otworzyć w Spółdzielni dla swego dziecka lub wychowanka rachunek ubezpieczeniowy, na który zobowiąże się wpłacać regularnie co miesiąc od jednego do trzech złotych w zależności od wieku dziecka.

Każde z ubezpieczonych w ten sposób dzieci po dośnięciu do wieku 18 lat i zgłoszeniu się do Spółdzielni otrzymuje 25 punktów płatniczych, uzyskując w ten sposób możliwość szybkiego otrzymania mieszkania w Spółdzielni.

Ubezpieczenie dziecinne rozwija się dotychczas słabo. Za mało mamy wiary w przyszłość Spółdzielni, za mało myślimy również o zabezpieczeniu przyszłości naszych dzieci. Ubezpieczenie jest jeszcze jedną więzią łączącą członka ze Spółdzielnią. Nakładając stosunkowo niewielki ciężar, wymagając tylko punktualności i sumiennego wypełniania przyjętego na siebie zobowiązania, zapewnia w przyszłości ławość utworzenia nowej rodziny i zdobycia samodzielnego prawa obywatelstwa w W. S. M.

Każdy uświadomiony spółdzielca, ufający w trwałość istnienia naszej organizacji powinien otworzyć dla swych dzieci rachunek ubezpieczeniowy w Spółdzielni.

KRONIKA

W. S. M.

■ Przydział mieszkań w V kolonii.

Liczba mieszkań przeznaczona do przydziału w V kolonii W. S. M. na ogólnej liście kolejności wynosi 110 mieszkań. Ponadto pewna ilość mieszkań będzie przydzielona na listach odrębnych z tytułu zawartych przez Spółdzielnię umów patronalnych (pracown. monop. tyt. i t. p.)

Przymiowanie zgłoszeń na mieszkania zostało już zakończone. Wpłynęło zgłoszeń na mieszkania z ogólnej listy kolejności 244, od tytoniowców, 44, od spirytusowców 23. Zebranie kandydatów na mieszkanie z listy ogólnej odbyło się 11 maja, powołując Komisję Kontrolującą w składzie 9 osób. Komisja przystąpiła już do pracy i zamierza ją ukończyć w drugiej połowie czerwca.

Zgodnie z postanowieniem Rady Nadzorczej obecni lokatorzy osiedla W. S. M. zmieniający mieszkania na mniejsze i tańsze zarówno z pośród monopolowców, jak i pozostałych członków Spółdzielni uzyskali pierwszeństwo przy wyborze mieszkań w V kolonii. Do zamiany w ten sposób mieszkania zgłosiło się 78 lokatorów, dokonało wyborów mniejszych mieszkań 51 osób, podpisało umowy najmu na nowe mieszkania już tylko 35 członków. Zmniejszenie to zostało spowodowane cofnięciem przewidzianej w grudniu ub. roku podwyżki czynszów. Zwolnione mieszkania w innych kolonjach będą oddane do wyboru obecnym kandydatom na mieszkania. Lokatorzy, którzy zgłosili się o zamianę mieszkania obecnego na większe będą korzystali z prawa wyboru narówni i jednocześnie z nowymi kandydatami.

Wykończenie V kolonii przewidziane jest na 1 września b. r.

■ Rada Nadzorcza W. S. M.

Dnia 26.V. r. b. odbyło się pierwsze po dorocznym Walnym Zgromadzeniu posiedzenie nowej Rady Nadzorczej Spółdzielni. Ustupującemu Tadeuszowi Tomaszewskiemu, który przez trzy lata z rządu pełnił funkcję przewodniczącego Rady w okresie b. ciężkich zmagañ Spółdzielni o utrwalenie podstaw swego bytu i rozwoju, postanowiła Rada Nadzorcza ofiarować na pamiątkę wspólnej pracy album zdjęć fotograficznych Osiedla W. S. M. na Żoliborzu.

Na nowego Przewodniczącego Rady wybrano St. Szwalbego, na zastępcę przewodniczącego A. Zdanowskiego i na Sekretarza — J. Święcicką. Do Komisji Rewizyjnej Rady powołano A. Ostrowskiego, A. Kuryłowicza i T. Toeplitza, do Komisji Gospodarczej: A. Kuryłowicza, B. Gruszkę, A. Ostrowskiego i F. Sochę. Opiekunami poszczególnych kolonij i delegatami do odpowiednich komisji dyscyplinarnych zostali: J. Libkind (I kolonja), A. Burkot (II kolonja), F. Nowacki (III kolonja) i A. Fotek (IV kolonja), głównym opiekunem Osiedla na Żoliborzu jest St. Szwalbe i jego zastępcą J. Libkind. Zadaniem opiekunów jest utrzymywanie łączności z mieszk

kańcami, udział w Komisji Dyscyplinarnej i kontrola pracy administracji Osiedla.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie Zarządu za I-y kwartał b. r., upoważniono Zarząd do zaciągnięcia pożyczki na budowę VIII kolonii na Żoliborzu; wybrano delegatów na Zjazdy Spółdzielcze i załatwiono szereg spraw bieżących.

■ Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane.

Dnia 29 maja r. b. odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej S. P. B. na którym zatwierdzone zostały bilans i sprawozdanie rachunkowe Przedsiębiorstwa za rok 1930. — Bilans został zamknięty pokazną sumą 2.911.781 złotych, przyczem czysta nadwyżka za rok ubiegły wyniosła 58.611 złotych.

Ogólna wartość wykonanych przez Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane robót dla swych członków przekracza 7.100.000 złotych. Z tego największą sumę bo 3,8 miliona przebudowało S. P. B. dla Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Rozwój tej jedynej w Polsce spółdzielczej instytucji budowlanej zależy całkowicie od kredytowania przez Państwo zrzeszonych w S. P. B. spółdzielni, które należą do największych i najlepiej prowadzonych spółdzielni mieszkaniowych. Trudności finansowe spółdzielni odbijają się na Przedsiębiorstwie, ograniczając odrazu t. zw. płynność funduszy obrotowych S. P. B. Program budowlany Przedsiębiorstwa na rok bieżący przewiduje zmniejszenie obrotu do 6 milj. złotych. Największe budowlę, które wykonuje teraz S. P. B. to domy „Osiedla Skarbowców” przy ul. Marymonckiej na Żoliborzu, dom zbiorowy Mieszkaniowego Stowarzyszenia Spółdzielczego Oficerów przy placu Inwalidów i małe domki tegoż M. S. S. O., V i VIII kolonje Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, wreszcie dom Powszechnej Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej na Bielanych.

ADMINISTRACJA OSIEDLA.

■ Uroczyste otwarcie nowej dużej pralni Osiedla, mieszczącej się w osobnym trzypiętrowym budynku przy centralnej kotłowni nastąpi dnia 20 b. m. Udział w tej uroczystości wezmą członkowie W. S. M. i zaproszeni przedstawiciele instytucji społecznych.

Nowoczesna zmechanizowana pralnia mieści w pięciu wielkich, dobrze naświetlanych salach, 20 balji i 20 kadzi do moczenia białizny, 3 duże maszyny pralnicze, 3 średniej wielkości, wszystkie z napędem mechanicznym oraz 3 maszyny mniejsze. Ponadto pralnia posiada 3 wirowki do odwadniania białizny.

Na I piętrze mieści się kąpielisko z 10 waniem i 7 pryszniców, pomieszczonych w osobnych kabinach, na II piętrze magły oraz kalander (prasowalnia) i na III piętrze suszarnia mechaniczna 16 kulisowa. Całość połączona jest windą dla przewożenia białizny.

Ceny dla prania ręcznego 40 groszy od 1 kg., zaś dla prania mechanicznego 50 groszy od 1 kg. z użyciem wszystkich maszyn. Prac może 20 osób jednocześnie.

Użytkowanie urządzeń pralni objęte jest regulaminem, którego zastosowanie daje gwarancję utrzymania porządku, kolejności i bezpieczeństwa tak dla piorących jak i dla bielizny. Pralnia czynną będzie od godz. 6-jej do 18-jej (6 wiecz.).

■ **Kwietniki.** W roku bieżącym składki lokatorów na urządzenie i utrzymanie kwietników wyniosły zgorą 400 zł. co umożliwiło zakupienie większej ilości róż (300 krzewów) i innych kwiatów oraz roślin. W ten sposób podwórza pierwszych trzech kolonij otrzymują wygląd miły, świadczący o kulturze mieszkańców. Niestety nie udaje się osiągnąć tych wyników w urządzeniu podwórza IV kolonji. Przyczyną tego jest nieprzewidziana zmiana w postępowaniu Banku Gospodarstwa Krajowego, który nie wypłacił pełnej kwoty kredytu, co staje na przeszkodzie nie tylko należytemu uporządkowaniu i urządzeniu podwórza tej kolonji, lecz nawet otynkowaniu zewnętrznych murów kolonji.

W roku bieżącym jak to było i w poprzednim, będzie urządzony przez Tow. Przyjaciół Żoliborza konkurs z nagrodami dla mieszkańców Żoliborza na urządzenie kwietników, balkonów i okien. Przypominamy, że konkurs w roku zeszłym przyniósł chlubne wyniki dla mieszkańców naszego Osiedla, sądzimy więc, że i wyniki tegoroczne nie pozostawią nas w tyle za innymi.

■ **Opłata komornego.** Ciężkie warunki materialne, w jakich Spółdzielnia się znajduje winny łatwo znaleźć zrozumienie u ogółu mieszkańców Osiedla. Wyrazi się to w formie punktualnego wpłacania należności za komorne i ogrzewanie. Zrozumiałem jest, że szereg rodzin pozostających bez pracy, lub częściowo tylko zarobkujących z trudem tylko może podolać tym obowiązkom. Jednakże szereg osób, zarobkujących stale, zaniedbuje sprawę uiszczania terminowego opłat, co dla nich nie powinno być trudnem, a Spółdzielni w dużym stopniu przyczynia kłopotów. Chociaż regulaminowo można stosować do takich płatników różne środki rygorystyczne, jednakże jest to ostateczność, której należy unikać, przez wzgląd na wybitnie społeczny charakter W. S. M.

■ **Posadzki ksyolitowe** można i należy otaczać należyłą pieczą. Nie wymaga to jakich specjalnie kłopotliwych zabiegów. Wystarczy tylko raz na pół roku natrzeć posadzkę na gorąco przygotowanym olejem lnianym a następnie pastować i froterować jak zwykłą posadzkę dębową. Daje to ładny kolor, a ksyolit konserwuje i zabezpiecza przed zniszczeniem.

STOW. „SZKLANE DOMY“.

■ **Pożyczki** udzielane członkom „Szklanych Domów“ wzrastają coraz bardziej. Zwiększa się ilość podań, jak również i suma udzielonych pożyczek, która już począła przekraczać miesięcznie 1.000 zł. Świadczy to o poważnym wysiłku Stowarzyszenia w niesieniu pomocy swym członkom i o doniosłej roli jaką ono spełnia. Sprawność tego działu pracy byłaby jeszcze większa,

gdyby wszyscy członkowie, korzystający z pomocy Stowarzyszenia w postaci pożyczek, spłacali należne od nich raty w terminach wyznaczonych i przez nich przyjętych. Dzieje się jednak inaczej. Znaczna część zalega ze zwrotem sum, utrudniając w ten sposób dalsze udzielanie pożyczek potrzebującym i ograniczając fundusze Stowarzyszenia, przeznaczone na pomoc materialną dla członków. Opieszali dłużnicy szkodzą w ten sposób innym, działają również na szkodę własną, gdyż dalsze pożyczki nie będą mogły być im udzielane. Celem zabezpieczenia wypożyczanych sum, Stowarzyszenie otrzymuje od dłużników wystawiane przez nich weksle.

■ **Akademja Dnia Spółdzielczości** jak w latach poprzednich będzie i w tym roku urządzona staraniem W. S. M., Stow. „Szklane Domy“ i Oddziału R. T. P. D. i odbędzie się w dniu 14 czerwca r. b. o godz. 12-jej w południe w sali zebrań I-jej kolonji. Na program złożą się występy orkiestr Stowarzyszenia, odczyt p. t. „Rola Spółdzielczości w obecnym kryzysie gospodarczym“ wygłoszony przez wybitnego spółdzielcę, dyrektora Krajowej Spółdzielni Spożywców Kolejarzy Jana Zerkowskiego i części artystycznej, wykonanej przez solistów Opery Warszawskiej. Komitet Akademji poczynił starania dla uzyskania specjalnego filmu spółdzielczego, którego wyświetlanie byłoby znacznym urozmaiceniem i uświetnieniem Dnia Spółdzielczości.

■ **Wobec nadchodzącego zakończenia roku szkolnego,** Stowarzyszenie przystąpiło do zorganizowania akcji pomocy w douczaniu uczącej się młodzieży, przez udzielanie bezpłatnych korepetycji w ciągu roku szkolnego, jak i w czasie wakacji dla mających poprawki, przez wykłady ogólnokształcące lub specjalne: języki obce, muzyka i t. p. i wreszcie przez pomoc w nabywaniu po cenie ulgowej podręczników szkolnych na początku roku szkolnego. (podręczniki nowe najmniej 15% rabatu).

W tym celu została wyłoniona specjalna komisja, która rozesała opracowaną przez siebie ankietę do wszystkich mieszkańców Osiedla. Umożliwi to zebranie materiałów, informujących na jak wielką skalę podobna akcja może i potrzebuje być zakrojona. Nadmienić trzeba, że Osiedle wśród swych mieszkańców posiada fachowe i wybitne siły nauczycielskie, zjednanie których może rokować zupełnie dobrą przyszłość dla rozpoczętej akcji.

■ **Biblioteka** Stow. „Szklane Domy“ w okresie letnim czynną jest nie we wszystkie dni tygodnia lecz w godz. 17^{1/2} do 18^{1/2} w poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty. Spowodowane to zostało zmniejszoną frekwencją czytelników. Z tych samych powodów ograniczono do tych samych dni czynności czytelnicy pism, znajdujące się przy bibliotece.

■ **1-szy maj w Osiedlu.**

Święto Robotnicze jak każdego roku było w Osiedlu na Żoliborzu obchodzone uroczystie. Już w przeddzień wieczorową porą orkiestra dęta Stow. „Szklane Domy“ odegrała na tarasie I kolonji dwie pieśni robotnicze: „Czerwony Sztandar“ i „Międzynarodówkę“. Nazajutrz rano gdy na placu Wilsona zebrała się dzielnica PPS Marymont ze sztandarem i szykowała się do pochodu w stronę centrum miasta, ta sama orkiestra krocząc na czele odprowadziła pochód, grając pieśni robotnicze.

W godzinach wieczorowych odbyła się urzędzona staraniem Stow. Lokat. „Szkłane Domy” Akademia Majowa, na którą złożyły się przemówienia T. Rawicza-Lipińskiego i A. Fotka, oraz występy artystyczne, poatem przygrywały obie orkiestry stow. „Szkłane Domy”: mandolinistów pod kierunkiem M. Rożowczenki i dęta pod Kierunkiem H. Rzewuskiego.

Odbyła się również Akademia Majowa, dla młodzieży i dzieci, urzędzona staraniem Robotniczego Tow. Przyjaciół Dzieci Oddział na Żoliborzu.

■ **Koło Turystyczne członków W. S. M. przy Stow. „Szkłane Domy”.**

Wysiłki grona członków W. S. M. w kierunku rozszerzenia i organizacyjnego ujęcia poczynań turystycznych na terenie Sp-ni zostały ostatnio ukończone przez ustalenie brzmienia regulaminu autonomicznego „Koła turystycznego członków W. S. M. — przy Stow. „Szkłane Domy”.

Zarząd Koła podaje do wiadomości, że zostały już odnowione i są do użytku członków: łódź wiosłowa „Weronika” (jedynka); żaglówka „Kubuś” i żaglówka „Figa”. Korzystać z łodzi można w porozumieniu z gospodarzem bezpośrednio lub przez sekretarza Koła, którym jest M. Zdanowska. Listę członków uprawnionych do brania łodzi na własną odpowiedzialność ustalił Zarząd, pozostali członkowie mogą uzyskać odpowiednie uprawnienia po odbyciu praktyki i zakwalifikowania przez Komisję.

Do sekretarza należy zgłaszać również inicjatywę wycieczek zbiorowych i informować się o zgłoszonych wycieczkach. Szczególniej ważnym jest zgłoszenie planów na lato dla ustalenia programu kursów łodzi i wykorzystania namiotu czteroosobowego. Skarbnik Koła M. Muszalski wzywa członków do uregulowania zaległych opłat.

■ **Sprzedaż rowerów dla mieszkańców Osiedla.**

Dla ułatwienia ogółowi mieszkańców Osiedla Stow. „Szkłane Domy” uruchomiło sprzedaż rowerów marki krajowej „Lucznik”, wytwarzanych w Państwowych Wytwórniach Uzbrojenia w Radomiu.

Tak ceny jak rodzaj i gatunek rowerów oraz sprzętu rowerowego wskazują na ich dostępność dla każdego pracownika.

Rowerzy są zmagazynowane w dużym wyborze w danym lokalu administracji Osiedla w IV kolonii przy ul. Krasińskiego Nr. 18, gdzie można je obejrzeć i nabyć każdego dnia w godzinach od 18-ej do 20-ej (od 6 do 8 wieczór).

Sprzedaż odbywa się na wygodnych warunkach spłaty lub za gotówkę.

ODDZ. ROB. TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI NA ŻOLIBORZU.

■ **Przedszkole, Świetlica, i Szkoła Powszechna R. T. P. D. w końcu b. r. szkolnego urządzają wzorem lat ubiegłych wystawę prac dzieci, oraz popis, który będzie otwarciem wystawy dn. 14 czerwca b. r. o godz. 10 rano w lokalu szkoły.**

Wstęp za zaproszeniami. Zwiedzanie wystawy przez osoby zainteresowane i wycieczki trwać będzie od 14.VI — 17.VI b. r. włącznie w godzinach 11 — 13 oraz 16 — 19. Wstęp bezpłatny. Zajęcia z dziećmi w Przedszkolu, Świetlicy i Szkole trwać będą do 27.VII włącznie.

■ **Kursy muzyczne** zorganizowane przez miejscowy oddział R. T. P. D. w miesiącu lutym, zakończyły w bieżącym roku szkolnym swą działalność popisem, który odbył się dn. 7 czerwca o godz. 10 rano w sali I kolonii W. S. M.

Popis ten wykazał nie tylko rezultaty pracy za ubiegły krótki okres, lecz również świadczy o poziomie artystycznym i pedagogicznym Kursów Muzycznych R. T. P. D., które w przyszłym roku szkolnym zamierzają rozszerzyć swoją działalność.

■ **Świetlica dziecięca** z nastaniem dłuższych ciepłych dni rozszerzyła swą działalność w ten sposób, że jest otwarta od godz. 15 do 18 t. j. 3 godziny dziennie, przy czym część zajęć odbywa się na powietrzu jak np. gry i zabawy ruchowe, wycieczki przyrodnicze oraz praca dzieci około żagłówek. W lokalu świetlicy odbywa się po dawnemu: rytmika, roboty w warsztatach i rysunki, oraz czynna jest biblioteka dziecięca i czytelnia, a także sala zabawek i gier umysłowych. Zależnie od pogody frekwencja dzieci waha się i raz jest większa w dziale zajęć na powietrzu, to znów przy zajęciach w lokalu.

Świetlica przerywa na czas wakacyjną zajęcia z dziećmi 27.VI b. r.

■ **Teatrzyk Kukielek** zawieszają na czas wakacyjną swą działalność. W bieżącym roku szkolnym odbyło się około 30 widowisk, na których było i żyło i ledwo ze skóry nie wyskoczyło „z uciechy” przeszło 5000 widzów. Ostatni program kukielek „O odwilży, o kichaniu i o wiosny powitaniu”, wystawiany od połowy kwietnia i przez maj, już obecnie musi „zejść ze sceny” gdyż nie ma zamówień na widowiska i sala jest pusta. Dzieci zapewne spędzają inaczej czas; jeżdżą na wycieczki ze szkołą lub rodzicami i dlatego „sezon ogórkowy” w naszym dziecięcym teatrze już daje się we znaki. Trudno — niech „kukielki” odpoczną, za to po wakacjach z podwójnym zapałem przystąpią znów do pracy.

■ **Żagłowniki dla dzieci.** Przy Świetlicy Rob. Tow. Przyj. Dzieci na Żoliborzu zostały zorganizowane żagłowniki dla dzieci. Mieszczą się one na podwórzu IV kolonii. W. S. M.,

Każde zgłaszające się dziecko, należące do świetlicy, lub wpłacające po 15 gr. tygodniowo może żagłownik taki otrzymać.

Żagłowników jest 86, z których 16 jest wspólnych, 2 — oddane szkole, a 68 indywidualnych.

Dzieci pracują na żagłownikach w godz. od 16 do 18-ej, a przez cały dzień mają swobodny do nich dostęp. W ten sposób w dzieciach rozwija się żywsze zainteresowanie zjawiskami natury i zamiłowanie do pielęgnowania roślin.

■ ■ KOMUNIKATY ■ ■

W. S. M.

- ◆ Do wszystkich lokatorów W. S. M. w sprawie podniesienia wysokości wkładów mieszkaniowych.

Stosownie do uchwały Walnego Zgromadzenia członków Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej z dnia 14 maja b. r. wkład mieszkaniowy został podniesiony dla wszystkich lokatorów Osiedla do wysokości piętnastokrotnego komornego zasadniczego. Wkład dodatkowy za instalacje urządzone na życzenie członka i stosownie do podpisanego przezeń zobowiązania dodatkowego pozostaje bez zmiany.

Uzupełnienie wkładu przez lokatorów już zamieszkujących w Osiedlu zostaje rozłożone na 50 rat miesięcznych, wynoszących każda 10% dodatku do komornego. Dodatek ten będzie pobierany począwszy od 1 lipca b. r. i zapisywany każdorazowo na rk wkładu mieszkaniowego członka.

Pobieranie dodatku od pracowników Polskiego Monopolu Tyoniowego i Państwowego Monopolu Spirytusowego, korzystających z przywilejów umów zawartych przez Spółdzielnię z temi monopolami, rozpocznie się dopiero po opłaceniu obowiązującego dotychczas udziału i wkładu.

Ze względu na potrzeby finansowe Spółdzielni, Zarząd zwraca się do wszystkich lokatorów, którym pozwalają na to warunki materialne o dobrowolne zadeklarowanie większych rat miesięcznych na uzupełnienie wkładu mieszkaniowego, względnie przyspieszenie spłaty wkładu drogą doraźnych większych wpłat jednorazowych niezależnie od rat miesięcznych. Pomoc tego rodzaju pozwoli Władzom Spółdzielni na stosowanie ulg w spłacie wkładu przez bezrobotnych i gorzej uposażonych lokatorów Osiedla.

Nadwyżki wkładów obecnych, powstałe wskutek zamiany przez członka mieszkania większego na mniejsze nie będą wypłacane, lecz zaliczane na poczet uzupełnienia wkładu. Na specjalne życzenie zgłoszone na piśmie do Zarządu Spółdzielni lokatorzy mogą być w tym wypadku zwolnieni na odpowiedni okres czasu od opłaty rat dodatkowych w wysokości 10% dodatku do komornego.

Z pozdrowieniem spółdzielczym

Zarząd.

Administracja Osiedla.

- ◆ Wyciąg z regulaminu pralni.

Pralnia jest czynna codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 6-ej do 18-ej.

Przyjmowanie i wydawanie bielizny odbywa się codziennie w godz. od 6-ej do 10-ej i od 15-ej do 18-ej. Czynności powyższe są załatwiane w lokalu wejściowym pralni przez kasjerkę.

Wszystkie sale, maszyny, balje i kulisy suszni są ponumerowane.

Każda partja bielizny otrzymuje numer kolejny, który się przyczepia do bielizny.

Belizna po zważeniu i opłaceniu należności jest kierowana do 1-iej sali na parterze.

Po wypraniu, bieliznę składa się do kosza z przyczepionym na wierzchu bielizny numerkiem i wstawia się do windy. Klucz od windy otrzymuje piorąca osoba i udaje się na 3-cie piętro do suszni.

Na sygnał z suszni — mechanik podchodzi do tuby, za pomocą której zostaje zawiadomiony, że osoba, której bielizna jest w windzie oczekuje takowej w suszni. Mechanik uruchamia windę. W suszni osoba piorąca odbiera swoją bieliznę.

Po wysuszeniu bielizna jest przenoszona, bądź przewożona na 2-ie piętro do magła.

Po wymaglowaniu, bielizna zawinięta w magłownik jest znoszoną nadół gdzie po zwróceniu numerka prania opuszcza pralnię.

Kierownictwo pralni będzie przestrzegać, aby proces prania bielizny przez osoby piorące nie trwał dłużej jak 8 godzin dla 10 kg.; 10 godz. 15 — 20 kg.; 12 godz. powyżej, 20 kg.

W nowej pralni dzięki lepszym warunkom w jakich się odbywa pranie (więcej miejsca i dzięki temu większa swoboda ruchów praczek, kilka maszyn pralniczych nie zmusza do oczekiwania w kolejce jak dotychczas, przy każdej balji znajdująca się kadź pozwala na jednoczesne płókanie bielizny, wreszcie dostateczna ilość wody nie wywoła przerw w praniu i t. p.) należy przewidywać, że wydajność jednej balji dzienna podniesie się z dotychczas osiągalnej ilości 12,6 kgr. na 20 kgr. bielizny przepranej w ciągu jednego dnia w każdej balji,

Stow. „Szklane Domy“.

- ◆ Komisja Gospodarcza Stow. „Szklane Domy“ z dn. 23 maja r. b. rozpoczęła sprzedaż rowerów „Lucznik“.

Prosimy każdego o przybycie dla obejrzenia i zapoznania się ze sprowadzonymi na skład rowerami różnego typu i rodzaju. Rowery nabyć można za gotówkę, otrzymując 10% sonto od cen cennikowych lub też na wygodnych warunkach spłaty ratalnej. Ceny ściśle fabryczne.

Wszelkie informacje, jak również cenniki, katalogi można otrzymać na miejscu, każdego dnia (z wyjątkiem dni świątecznych) w godz. od 17-ej do 19-ej (t. j. od 5-ej do 7-ej wiecz.) w lokalu Komisji Gospodarczej, IV kolonja, suterena (dawny lokal administracji).

Oddz. R. T. P. D. na Żoliborzu.

- ◆ Sekretarjat R. T. P. D. oddział na Żoliborzu załatwia wszelkie sprawy i udziela wszelkich informacji każdego tygodnia w poniedziałki, środy, piątki w godz. od 17-ej do 19-ej (od 5-ej do 7-ej po poł.) I kol. tel. 681-37.

◆ **Zapisy na rok 1931/32 do szkoły powszechnej i świetlicy, oraz do dziecińca i przedszkola Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci (oddział na Żoliborzu), przyjmowane będą w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 5-ej do 7-ej pp. od 1.VI do 26.VI oraz od 17.VII do 31.VIII w lokalu szkoły R. T. P. D. (I kol. W. S. M. tel. 681-37).**

◆ **Oddział na Żoliborzu Rob. Tow. Przyj. Dzieci ogłasza konkurs na kierownika (czkę) i nauczyciela (kę) szkoły powszechnej.**

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat szkoły do dn. 15.VI.1931 r.

◆ **Bilety ulgowe do teatrów, teatrzyków, kin, muzeów, są do nabycia w sekretarjacie Szkoły R. T. P. D. w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 5 — 7 p. poł.**

◆ **Półkolonje dla dzieci w wieku od 8 do 12 lat zostaną uruchomione w lipcu. Zapisy przyjmowane są w Sekretarjacie szkoły w godzinach wyżej podanych do końca czerwca.**

◆ **Biblioteka dziecięca wydaje książki w poniedziałki, środy i piątki, w części społecznej na parterze (I kolonji) w godz. od 16-ej do 17-ej (od 4-ej do 5-ej). Czytelnia jest czynna przy bibliotece w godzinach od 16-ej do 18-ej (od 4-ej do 6-ej).**

Koło Czynnych Kooperatystek.

Koło Czynnych Kooperatystek podaje do wiadomości, że powstał komitet letniskowy, który osobom zainteresowanym udziela wyczerpujących informacji w sprawie urządzenia taniego letniska wypoczynkowego w miejscowościach zdrowotnych.

Komitet urzęduje w środy, sobotę od godz. 18-ej do 19-ej (6 — 7 wiecz.) w lokalu Spółdz. Przedsięb. Budowl. (kolonja II).

Ze względu na dość spóźnioną porę i konieczność szybkiej decyzji — zapisy przyjmowane są do 15 czerwca r. b.

◆ **W sprawie Kursu dla działaczek spółdzielczych.**

Niema dziś już prawie takiej pracy, której nie podjęłaby się kobieta. Odpowiednio przygotowana — zrobi wszystko, czego się podejmie i co umi. Jej.

Szczególnie wdzięcznym terenem dla jej akcji był od dawna i jest ciągle — teren prac społecznej.

Tam, gdzie wspólne wysiłki kładzione są na przebudowę od podstaw życia społecznego.

Temi nowymi podstawami przyszłego nowego życia jest stałe i systematyczne urzeczywistnianie idei spółdzielczości.

Zw. Spółdzielni Spożywców Rz. P., pragnąc wszerzyć szerokim masom kobiet świadomość spółdzielczą, urządza w dniach od 29.VI — 13.VII kurs dla działaczek spółdzielczych. Będzie się on składał z szeregu wykładów i odczytów, które będą wygłaszane przy ul. Panińskiej 11 (tuż przy moście Kierbedzia) w lokalu bursy im. J. Piłsudskiego.

Kurs ten będzie bezpłatny.

Zwracamy się przeto z apelem do wszystkich kobiet.

a w szczególności — mieszkank Żolibora, by w kursie tym przyjęły jaknajliczniejszy udział.

Warunki uczęszczania dla mieszkank Warszawy są wyjątkowo dogodne, odpada im bowiem koszt utrzymania i mieszkania, samo nauczanie zaś jest bezpłatne, przyczem Koło Czynnych Kooperatystek gotowe jest prawdziwie chętnym kandydatkom wyjednać jaknajdalej idące ulgi.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Społeczno-Wychowawczy przy Związku Polskich Spółdzielni Spożywców, ul. Grazyń 13, tel. 8-39-65 w godzinach między 8 rano i 3 poł., a także Koło Czynnych Kooperatystek w godzinach dyżurów, t. j. środy i soboty każdego tygodnia — w godzinach między 6 — 7 wieczorem.

Zarząd Koła
Czynnych Kooperatystek
przy W. S. M. na Żoliborzu.

Warsz. Spółdz. Spożywców.

◆ **Warszawska Spółdzielnia Spożywców prowadzi 26 sklepów z artykułami spożywczymi i 1 jatkę z mięsem i wędlinami. Na Żoliborzu znajduje się 2 sklepy spożywcze i jatka. Sklepy zaopatrzone są w wyborowe gatunki towarów, zorganizowana dostawa świeżego mleka, warzyw, jaj i nabiata. Asortyment towarów spożywczych dostosowany jest do potrzeb rodziny pracującej.**

W. S. S. prowadzi we własnym domu piekarnię mechaniczną, która od 5 lat rozwija swą produkcję ku zadowoleniu konsumentów. Piekarnia wypieka różne gatunki pieczywa pszennego i żytniego oraz chleb razowy na drożdżach i sitkowy.

Nauczyciel muzyki

TADEUSZ GRAF

ul. Krasińskiego 18. (Kolonia IV)

Klatka schodową № 9, parter № 99.

Udziela lekcji w godzinach
od 18 — 21 gry na fortepianie,
harmonji, skrzypcach,
mandolinie, gitarze i t. d.
Egzercytacje na fortepianie
na miejscu.

Ceny od 1 zł. za godzinę.

Ceny przeciętnie w sklepach W. S. S. są niższe o 10% od cen rynkowych (dane stwierdzone na podstawie ankiety Związku „Społem”).

Dla nawiązania bezpośrednio łączności z członkami W. S. S. wydaje własne piśmisko pod nazwą „Spółnota”, w którym stale omawiane są sprawy bieżące, gospodarskie i organizacyjne.

Uskuteczniata jest dostawa na zamówienia członków węgla (kostka I i II) do domów po cenach konkurencyjnych 27 zł. w śródmieściu, 29 zł. na peryferiach miasta za tonnę z dostawą do piwnicy.

W celu przekonania członków o niższych cenach artykułów nabywanych w sklepach Spółdzielni, niżej przytoczone są niektóre ceny orientacyjne:

Cennik W. S. S. Cennik Stow. Kupców

Cukier krzyształ	1. kg.	1,60	1,65
„ prasowany kostka	1 kg.	1,90	1,95
Herbata luzem	100 gr.	2.—	2,20
Kawa zbożowa palona	1 kg.	5,50	7.—
„ „Santos”	1 kg.	6,70	9.—
Smalec	„	2,80	3,60
Mąka 50% pszenna	„	0,70	0,75
Mąka żytnia	„	0,45	0,48
Makaron krajowy	„	1,40	1,65
Kapusta kiszona	„	0,30	0,35
Groch	„	0,50	0,58

Z powyższych przykładów wynika jasno, że nie przepłaca się kupując w sklepach W. S. S., gdzie przeto wszyscy członkowie Spółdzielni i mieszkańcy Osiedla winni zaopatrywać się w artykuły spożywcze, okazując w ten sposób nie tylko dbałość o dobro swej organizacji lecz również o dobrze zrozumianą własną korzyść.

Zarząd Warszawskiej Spółdzielni Spożywców.

Ogłoszenia

Felczer
ALEKSANDER OSINSKI.

Kolonja I-a, klatka schodowa Nr. IV, piętro 1-e, Nr. 33. Tel. 448-91. Przyjmuje codziennie w godz. od 4 — 8-ej. Dla lokatorów Osiedla ceny ulgowe o 50% niższe.

Pończoszarka
MARJA MARKUSZEWSKA

Kolonja III, klatka schodowa II, III piętro, Nr. 19, czynne od 8 rano do 7 wiecz.; nadrabianie pończoch, skarpet, podnoszenie oczek.
Ceny konkurencyjne.

Krawcowa
JANINA KOWALSKA.

Kolonja IV, klatka schodowa IV, I piętro, Nr. 36. W godzinach od 19-ej do 20-ej przyjmuje zamówienia na szycie sukienek, kostjumów, damskich i dziecięcych, oraz wszelkie przeróbki.
Ceny bardzo niskie.

Fryzjerka „ZOFJA”.

Kolonja IV, klatka schodowa IV, II piętro, Nr. 42. Przez cały dzień czesanie i strzyżenie pań.
Cena czesania 1.50 zł., strzyżenia 1.— zł.

Murarz
ALEKSY SZUPER

Kolonja IV, klatka schodowa II, piętro I, Nr. 12, wykonywuje wszelkie roboty murarskie, zdunskie, malarskie po cenach konkurencyjnych.

Krawiec męski.

BOLESŁAW MARGASINSKI.

Kolonja IV, klatka schodowa VI, parter, Nr. 70, czynny przez cały dzień, wykonanie roboty pierwszorzędne, dobre dodatki. Ceny garniturów od 120 zł.

Zakład ślusarsko-mechaniczny
GRZEGORZ BAGINSKI

Zolibórz, ul. Ustronie 2. Kolonja II-a, suterena. Telefon 348-58.

Zakład czynny od 8 rano do 5 po poł. Przyjmuje wszelkie reparacje ślusarsko-mechaniczne, a w szczególności naprawę motorów samochodowych, motocykli, rowerów, maszyn do szycia i maszyn do pisania, zamki, klucze, roboty żelazno-budowlane i wszelkie inne reparacje, wchodzące w zakres ślusarsko-mechaniczny.

**POLSKI ROWER
NA POLSKIE DROGI
„ŁUCZNIK”**

TANI — I MOCNY

Wyrobu:

Państwowych Wytwórni
Uzbrojenia w Warszawie
Fabryka Broni w Radomiu

TURYSTYCZNE

męskie i damskie

PÓLWYŚCIGOWE

WYŚCIGOWE

DZIECIENNE

dla chłopców i dziewcząt

Sprzedaż detaliczna za gotówkę i na raty w lokalu Komisji Gospodarczej Stow. „Szklane Domy” IV Kolonja suterena (dawny lokal. admin.)

Redaktor odpowiedzialny: St. Tołwiński, Warszawa, Zolibórz, ul. Andrzeja Towiańskiego 7, m. 1.

Wydawca: Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa, Warszawa, ul. Długa № 19.

R. Olesiński, W. Merkel i S-ka, Warszawa, Chłodna 37, tel. 669-46.